

IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

Do koszyka



Do przechowalni

Nowość

Promocja

Czarownice w biznesie. Rytuały kobiet sukcesu

Autor: Silke Foth

ISBN: 978-83-246-1434-9

Tytuł oryginału: [Erfolgsrituale für Business-Hexen](#)

Format: A5, stron: 184



Być kobietą w męskim świecie

- Osiągaj sukces, nie rezygnując z kobiecości
- Bądź sobą, a nie facetem w spódnicy
- Chwal się, dziękuj i nigdy nie zaprzeczaj własnym wartościom

Nie walcz z rytuałami, ale dowiedz się o nich wszystkiego

Wybij obcasem dziurę w szklanym suficie

Świat biznesu nie jest otoczeniem przyjaznym kobiecie. Mimo szeregu społecznych akcji i haseł zagrzewających do walki przez lata niewiele zmieniło się w tym zakresie. Spróbuj odpowiedzieć sobie na pytanie: jak często trafiasz na szefową, a nie na szefa? Ile krzeseł przy stole Zarządu zajmują w Twojej firmie panie? Jak procentowo kształtuje się udział płci w każdym regionalnym Business Center Club?

To, że kobiety nie są postrzegane jako stworzone do robienia kariery, odnoszenia sukcesu i przeprowadzania intratnych transakcji, nie jest winą kobiet. Co więcej – nie jest to też wina mężczyzn. Prawdziwa mistyczna tajemnica tkwi we wszechobecnych rytuałach, o których wie każdy, choć nikt nie wypowiada się o nich głośno. Są one najpotężniejszymi czarami społeczeństwa i żadne miejsce nie jest od nich wolne. Jednak w środowisku pracy właściwe rytuały, pozwalające tworzyć sieci wsparcia, mają tylko mężczyźni. Kobiety albo nie zdają sobie sprawy z ich wartości, albo tworzą rytuały niedostosowane do świata, w którym funkcjonują.

Nie oczekuj, że ta książka zmieni postrzeganie całego środowiska pracujących pań. Bądź jednak pewna, że do Twojej pracy wniesie szczyptę białej magii. I dzięki Twemu otwartemu umysłowi sprawy już wkrótce zmienią swój bieg.

- Zdobądź uznanie, na które zasługujesz.
- Przestań udowadniać coś na siłę.
- Uodpornij się na męskie ataki.
- Zaprzyjaźnij się z kobietami-mentorkami.
- Ciesz się z bardziej satysfakcjonującej i lżejszej pracy.

Spis treści

Przedmowa	12
1. Siła rytuału	17
Dlaczego o tym zapomnieliśmy?	17
Czym są rytuały i jaką mają moc	18
Rytuał a religia	19
Część I: Rytuały siły	21
2. Klub kobiet	22
Klub dżentelmenów	22
Dama w klubie dżentelmenów	22
Mafia to klub wakacyjny	25
Poszukaj swojego własnego klubu	26
Praca w sieci	27
Typowe wymówki	28
Praca nad wartościami	29
Sojusze z mężczyznami	29
Trzymaj się klubu dżentelmenów	30
Korzyści dla kobiety	32
3. Kobiety potrzebują mentorek	34
Co służy Henrykowi, nie służy Hannie	34
Kompleks ojca	34
Ojciec szkodzi córce	35
Kobiety potrzebują kobiet	36

Dlaczego tak wiele kobiet potrzebuje taty	36
Mentorka z zewnątrz	38
Postaw na mentorowanie	38
Męczyzna jako rozwiązanie zastępcze	39
Mała różnica	40
4. Rytuał amazonek	42
Kobiety pokonane przez własny sukces	42
Zostań w swojej grupie	44
Rozdzielenie płci	45
Praktyczne doświadczenia	46
Kobiety odpoczywają tylko wśród kobiet	48
Stół kobiet	49
Dumne amazonki	51
Część II: Rytuały mowy	53
5. Rytuały na spotkaniach	54
Rytuał pochlebcy	54
Rytualne nagradzanie	55
Rytuał wdzięku	56
Transfer z życia prywatnego	56
Kobiety i ich własny PR	57
Kobiety pracują, mężczyźni każą pracować	58
Jak ważna jesteś dla siebie?	59
Rytuał samca beta	60
Oburzenie niewiele pomoże	62
Rytuał odwracania się plecami	62
Co kryje się za rytuałem ofiary	64
6. Rytuał „tak, ale”	66
Mężczyźni sprzeciwiają się kobietom	66
Dlaczego kobiety nie zdobywają uznania	66

Wiedza chroni	68
Tak zostaniesz włączona do gry	69
Sama zatroszcz się o uznanie	69
Sprzeciw przy wyznaczaniu zadań	70
Frustracja kobiety	71
Mężczyźni prowadzą z kobietami grę	72
Kwestia nastawienia	74
7. Rytuał informacji zwrotnej	75
Mężczyźni są rytualnymi pozerami	75
Dlaczego nie przedstawiasz siebie w korzystnym świetle?	76
Wpajanie sobie właściwych zasad	78
Twój dziennik sukcesów	79
Należy się podwyżka?	80
Podawaj zrytualizowaną informację zwrotną	81
Własny PR dla nieśmiałych	81
Wording	82
8. Rytuał „nie, dziękuję”	84
Alergia na komplementy	84
Mów „dziękuję”!	85
Rytuał dla zaawansowanych	86
9. Rytuał „mama”	88
Rytualna mowa mężczyzn	88
Koszty niewiedzy	89
Kobiety owijają w bawełnę	90
Nie bądź sierżantem!	90
Co mówi mama	91
Wersja profesjonalna	92
Gdy mężczyźni drocą się z Tobą	93
Mężczyźni mówią inaczej niż kobiety	95
Czy mówisz językiem mężczyzn?	95

Rytuał dwojga uszu	97
Obchodzimy się z innymi tak, jak obchodzimy się z sobą	98
10. Kobiety wszystkich krajów — chwalcie się!	100
Gdy mężczyźni się chełpią	100
„Rytuał pyszałka”	100
Graj zgodnie z zasadami	101
 Część III: Zarządzanie rytuałami	105
 11. Rytuały regulują kwestię przynależności	106
To nie szaleństwo, taki jest system	106
Rytuał mówi, kto należy do systemu, a kto nie	107
Gdy rytuały tworzą historię	108
Rytuały są jak miny przeciwpiechotne	109
 12. Rytuały ustalają hierarchie	111
Rytuał zapewnia rangę	111
Rytuały szefa może odgrywać tylko szef	111
Paradoks władzy	112
Rytuały szefa dla szefowej	113
Rytuał wydawania poleceń	114
Kto wydaje polecenia, ten zdobywa uznanie	115
 13. Rytuały regulują kwestię lojalności	117
Zdradzona i sprzedana	117
Rytuał jest silniejszy od małżeństwa	117
Rytualna lojalność jest niewidoczna	118
 14. Rytuały zapewniają równowagę	119
Funkcja równoważenia	119
„Rytuał nadmatki”	119

Jak kobieta wychowuje niewdzięczne dzieciaki	120
Branie jest równie ważne jak dawanie	121
Na czym polega branie	122
Troskliwa nadmatka	123
15. Kobiety nie należą do tego grona	125
Rytuały mają system!	125
Kobiety biznesu są samotne	125
Rytuał sprośnych żartów	126
Jak żyć z odizolowaniem przez mężczyzn	128
Tutaj też należysz	129
Konkurencja pomiędzy kobietami	130
16. Mężczyźni nie akceptują szefowych	132
Rytuały mężczyzn kwestionujące Twoją rangę	132
Rytuał rangi „Jestem lepszym szefem!”	133
Jak kobiety reagują na rytuały rangi	133
Jeżeli ktoś chce zdobyć uznanie, musi głośno wypowiedzieć to, co nie zostało wypowiedziane	134
Niektórzy mężczyźni to ciężkie przypadki	135
Paradoksalna interwencja	136
Rytuał Jeruzalem	136
17. Mężczyźni trzymają sztamę z mężczyznami	138
Nie oczekuj od kolegów koleżeńskości	138
Kobiety są obarczane brudną robotą	139
Lojalność mężczyzn i inne rozczarowania	140
Uwolnij się od iluzji lojalności!	141
Przegrana walka o lojalność mężczyzn	142
Jaką możesz z tego wyciągnąć naukę?	143
Żyć wyjątkowo	145

18. Kobiety osiągają dwa razy więcej,	
a otrzymują połowę	146
Rytualna niesprawiedliwość	146
Rytuał dowodu	146
Rytuał podwójnej moralności	147
Rytualne mylenie się	148
Gdy kobiety cementują stan nierównowagi:	
rytuał kwokania	149
Równowaga nie spada z nieba	151
Kobiety nie mają odwagi?	152
Uważaj na stosowność!	153
Dawaj z siebie tylko tyle, ile zgodnie z oczekiwaniem	
dostaniesz w zamian!	153
 Część IV: Rytuały sabotażu	155
 19. Rytuał „kto-co-komu”	156
Kto się broni, ten żyje na opak	156
Być w błędzie: wymierzanie policzka	157
Rytuał „mama” w służbie przywrócenia	
kolejności rang	157
Wskazówki do rytuału „mama”	159
Kobieta stoi po prawej stronie	160
Czy kobiety powinny podpiłowywać fotel szefa?	161
 20. Rytuał niewolników biurowych	163
Kobiety otrzymują głupsze zadania	163
Co robi niewolnica?	164
Kto się nie broni... ..	164
Właściciele niewolników bronią się	165
Wyrównanie jako wzmacniacz	167

21. Mężczyźni są jak ulice jednokierunkowe	168
Dlaczego mężczyźni nie dają nic w zamian?	168
Co mężczyźni rozumieją pod pojęciem sprawiedliwy	168
Odpowiednie jest to, co odczuwasz jako takie	169

Część V: Rytuał sukcesu

22. Kobięca droga	172
Matki do biznesu?	172
Alternatywa dla zasady łokcia	173
Porównanie rytuałów kierowniczych	174
Co znaczy autentyczny?	175
Odkryj własną autentyczność	176

Posłowie

Bibliografia

5. Rytuały na spotkaniach

Rytuał pochlebcy

Zdumiewające jest, że tak wiele napisano już na temat spotkań biznesowych, lecz pominięto „najistotniejszą kwestię”, którą wyjawiała mi niedawno pewna pani informatyk w przedsiębiorstwie z branży IT, a mianowicie: „Spotkania są po to, aby zaprezentować panie”.

„Aha!” — powiesz pewnie. — „Już wiem, w jakim celu organizuje się te zabierające czas i nieefektywne zgromadzenia”. Żarty na bok: na spotkaniach kobiety są doszczętnie krytykowane. Jeśli sobie uświadomimy, że kadra menedżerska prowadzi przynajmniej jedno spotkanie dziennie (lub bierze w nim udział), już samo uczęszczanie na takie spotkania może zepsuć karierę kobiecie albo odebrać jej ochotę do pracy. Może ona też odnosić sukcesy i wychodzić ze spotkań zadowolona, jeśli tylko zna zaklęcia odbierające moc rytuałom. Szczególnie pikantny jest rytuał wazeliniarza.

Zaobserwuj kiedyś, co robią mężczyźni, a co robią kobiety, gdy kończy się spotkanie, prezentacja albo wykład. Mężczyźni idą do prowadzącego prezentację samca alfa i robią głęboki ukłon: „Fantastyczna koncepcja. Przekonujące liczby. Świetne szanse rynkowe”. Co to jest? Najwidoczniej „rytuał rowerzysty”, proces rytualnego podporządkowywania się. Proces ten występuje również jako rytuał tworzenia wspólnoty: „To, co pan powiedział, ja mówię już od dawna”, „Dokładnie to, co pan właśnie powiedział, ma również miejsce u nas w dziale”.

Co natomiast po spotkaniu robią kobiety? Spoglądają na zegarek: „O, już tak późno? Muszę iść, mam jeszcze do załatwienia coś ważnego”. Niektóre patrzą również z nieukrywaną pogardą na merdających ogonem mężczyzn: „Jak oni podlizują się swojemu szefowi. Lizusy. A kto tak naprawdę odwala całą

robotę? Oczywiście ja”. A Ty się pytasz, dlaczego mężczyźni są częściej awansowani niż kobiety, dlaczego zdobywają więcej uznania i mają łatwiej w życiu zawodowym...

▶ Awansowany i nagradzany jest ten, kto bierze udział w rytuale pokłonów.

Rytualne nagradzanie

Kto podporządkowuje się samcowi alfa, jest przez niego nagradzany. Bezpośrednio lub pośrednio. To jest rytuał. Wprawdzie ten, kto nie bierze w nim udziału, nie jest karany, ale w każdym razie nie otrzymuje nagrody. Dotyczy to w jednakowym stopniu zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jednak prawie żaden mężczyzna nie wyłamuje się z tego rytuału.

Nazwisko tego, kto hołdował kilka razy samcowi alfa, jest przez niego zapamiętywane. W gronie oldbojów traktowany jest on nagle jako „świetnie zapowiadający się kandydat”. Otrzymuje wówczas dobrych klientów, świetne projekty, zlecenia i posady. Zdobywa uznanie nawet dzięki wątpliwym poczynaniom. Kobiety wciąż myślą, że jeżeli zaprezentują dobre wyniki, to również zdobędą uznanie. Jest to tragiczna pomyłka. To nie osiągnięcia decydują o uznaniu, tylko rytuały. Czarownice biznesu doskonale o tym wiedzą.

▶ Mężczyźni nie grają w grę pod tytułem „Kto wykaże się osiągnięciami, ten zdobywa uznanie”, a w grę „Kto pokaże trochę osiągnięć i uległą postawę, otrzyma więcej uznania niż ktoś, kto wiele osiągnął, ale jest mało widoczny”.

Nie ma w tym złych intencji ani chęci dyskryminacji. Czy awansowałabyś kogoś, kto gwiżdże na Twoje rytuały i cały czas trzyma się z dala od wspólnoty?

Kobiety pomija się przy wyrażaniu uznania, przydzielaniu dobrej pracy i awansowaniu, nawet jeżeli mają o wiele wyższe

kompetencje niż ich koledzy i są dłużej w firmie, ponieważ zbyt rzadko brały one udział w rytualnych akcjach. To sprawia, że stają się podejrzanе. Zadziwiające jest to, że kobiety zauważają ten rytualny aspekt (trudno go nie zauważyć). Oto co powiedziała mi kiedyś pewna kierowniczka grupy: „Mężczyźni zachowują się na spotkaniach wręcz w sposób dworski. Wasale składają księciu pokłon”. Jeżeli Tobie również rzuciło się to w oczy, czy nie powinnaś czegoś zrobić?

Rytuał wdzięku

Większość kobiet na myśl o rytuale wazeliniarza reaguje przerażeniem. „Ohyda. Czyżbym musiała teraz jak koledzy podlizywać się samcowi alfa?”. Wcale nie musisz. Przecież wiesz, że:

► Kobiety mają swoje rytuały, a mężczyźni swoje. Kobiety nie powinny przejmować rytuałów mężczyzn.

Chyba że czują się jak mężczyźni. Jeżeli tak nie jest, stwórz swoje własne rytuały. Albo lepiej zastanów się nad rytuałami kobiet. Rytuały mężczyzn po prostu nie działają, gdy stosują je kobiety. Wyobraź sobie, że kobieta podlizuje się samcowi alfa — przecież to śmieszne (wręcz odpychające) nawet dla samego samca alfa.

Kobiety mają tu swój własny, o wiele bardziej elegancki rytuał, swój nieprzewyciężony czar: są urocze. Ten czar ma przewagę: kobiety mają o wiele więcej uroku niż mężczyźni.

Transfer z życia prywatnego

Prywatnie większość kobiet jest przy pewnych okazjach niebywale urocza, właśnie czarująca. Gdy na przykład mężczyzna maluje garaż, przy czym trzy razy spada z drabiny, nie udaje mu się namalować żadnej prostej linii i musi dwa razy poprawiać, ona nie wyrzuca mu jego rzemieślniczej nieporadności, tylko mówi z czarującym uśmiechem: „Kochanie, świetnie to zrobiłeś”.

A on zaczarowany cieszy się jak uczeń. Albo gdy świeżo poślubiona małżonka z podziwem w oczach mówi do swojego słodkiego małżonka po jednej z jego katastrofalnych akcji: „Nigdy nie przypuszczałam, że wykonanie szafki w łazience może być przyczyną takiego bałaganu i że wymaga tyle trudu”. A mąż dumnie pręży pierś.

Jeżeli czary te sprawdzają się tak dobrze w życiu prywatnym, to dlaczego zatajasz przed swoim szefem ten uroczy sposób pokazywania, że go rozumiesz. Masz swoje powody? Nie Ty jedna.

Kobiety i ich własny PR

Nie spotkałam jeszcze żadnej kobiety na świeczniku, która by nie przyznała, że kobiety postępują niewłaściwie, gdy chodzi o ich PR. Żadna kobieta, z którą rozmawiałam, nie próbowała kwestionować, że koniec spotkania jest jedną z najlepszych okazji na przedstawienie siebie w dobrym świetle, na roztaczanie swojego rytualnego uroku. I szansą na to, że rozmówca zapamięta Twoje imię. Jednak mimo posiadania tej wiedzy wiele pań tak nie postępuje. Dlaczego?

Przeszkodą jest zwykle nieporozumienie: „Takie wazeliniarstwo nie jest w moim stylu”. To oczywiste i logiczne. A komu ono przystoi? Naturalnie nikomu.

■ Nie podlizuj się. To jest odrażające, a poza tym nie przynosi efektów. Bądź czarująca. Potrafisz. To jest skuteczne i na dodatek w Twoim stylu.

Jeżeli jakiś mężczyzna byłby czarujący w stosunku do samca alfa, temu zjeżyłby się włos na głowie. Urok osobisty działa tylko w przypadku kobiet. Każda płeć ma swoje własne rytuały: pozostań przy rytuałach kobiet.

Jest jeszcze jeden powód, aby być czarującą. Możesz wykorzystać ten sposób, gdy ktoś ma na przykład wykład lub prezentację. Jak wiesz, uciekanie z sali zaraz po słowie końcowym jest bardzo nieuprzejme i nie mile. Co byś powiedziała, gdyby to po Twojej prezentacji wszyscy hurmem ewakuowali się z sali? Możesz zachować się inaczej. W sposób czarujący i szarmancki podziękuj osobie prowadzącej wykład. „Reakcja zwrotna” jest bardzo ważna. A jeżeli jesteśmy już przy reakcji zwrotnej, to można ją przecież sformułować w sposób szarmancki. Tak, aby druga strona również coś z tego miała.

Kobiety pracują, mężczyźni każą pracować

Drugą przeszkodą stojącą na drodze do stworzenia własnego PR jest zdumiewający fakt, że kobiety po spotkaniach rzeczywiście chcą jak najszybciej wrócić do pracy (mężczyźni najwidoczniej nie). Dlatego spoglądając na zegarek, natychmiast pędzą do drzwi, ponieważ: „Właściwa praca jest przecież o wiele ważniejsza niż to całe wdzięcznienie się”. Racja. Ale zastanów się, na ile ucierpi Twoja właściwa praca, jeżeli po spotkaniu podejdiesz na chwilę do samca alfa. Pięć minut? Nawet nie.

► Własny PR po spotkaniu to kwestia dwóch, trzech minut.

Uśmiechasz się przyjaźnie i w dwóch-trzech zdaniach (nie więcej) wyrażasz swoją opinię, być może odpowiadasz swojemu rozmówcy, a następnie milkniesz i niezauważenie wtapiasz się w tłum, podczas gdy mężczyźni usilnie odgrywają swój rytuał pokory. To wszystko. Nie trwało nawet dwóch minut. Te dwie minuty naprawdę nie wyrządzą szkody Twojej właściwej pracy. Z łatwością je nadrobisz. A przede wszystkim dzięki tym dwóm minutom osiągnęłaś w życiu zawodowym więcej niż dzięki dwóm miesiącom ciężkiej pracy, których znowu nikt nie docenia, ponieważ w oczach swojego przełożonego wprawdzie jesteś grzeczną pracownicą, ale pozostajesz niezauważona.

▶ Jeżeli pójdziesz na następne spotkanie (prezentacja, wykład), zaplanuj sobie pięć minut na „socializing”: roztaczanie uroku, reakcje na wystąpienie, na dostrzeganie innych i na bycie dostrzeżoną.

Jak ważna jesteś dla siebie?

Czy na myśl o własnym PR wciąż jeszcze pojawia Ci się pewna wewnętrzna blokada? Jeżeli tak, to prawdopodobnie cierpisz na syndrom „wszystko jest ważniejsze niż ja”. Wiele pań myśli najpierw o pracy, potem o życzeniach swojego szefa, a następnie o życzeniach swoich kolegów. W chwili spokoju (o ile taka się zdarzy) pomyśl też o sobie. Są to chwile, w których pojawiają się takie myśli, jak: „Moje własne PR jest tragiczne.

▶ Zarezerwuj sobie, proszę, kilka minut, uporządkuj swoje priorytety i swoje wartości oraz zapytaj: czy nie powinnaś być dla siebie przynajmniej tak ważna jak Twoja praca?

W jednym z wywiadów Janet Jackson na pytanie zadane przez Elke Heidenreich, czy jej przyjaciel jest najważniejszym człowiekiem w jej życiu, odpowiedziała: „Nie chciałabym, aby to zabrzmiało arogancko, ale najważniejszym człowiekiem w moim życiu jestem ja sama”.

Jeżeli nie troszczyłaby się sama o siebie, nie mogłaby tego oczekiwać od innych. Mądra kobieta i niewiarygodnie odważna, że powiedziała to publicznie, ponieważ nawet w XXI wieku kobieta zostaje za coś takiego publicznie ukamienowana. Za tym kryje się oczywista prawda:

▶ Jeżeli na dłuższą metę Twoja praca jest dla Ciebie znacznie ważniejsza niż Ty sama, niż Twój rozwój zawodowy, Twoje zasłużone uznanie, zadowolenie z pracy oraz Twoje zdrowie mentalne i fizyczne, wtedy nigdy nie otrzymasz tego, czego oczekujesz i na co zasługujesz.

Nie może być tak, że z jednej strony kobiety skarżą się na dyskryminację w zawodzie, a z drugiej bez przerwy poświęcają się swojej pracy (to także jest dyskryminacja). Coś tutaj nie gra. Zrób z tym porządek i odpowiedz sobie na ważne pytanie. Zazwyczaj jest to kwestia kilku minut: co jest dla Ciebie naprawdę ważne? Jeżeli odpowiedź brzmi: moja praca, moi pracownicy, moi klienci i moja firma, oznacza to, że wszystko jest w porządku i nie musisz zaprzętać sobie głowy własnym PR — może Ci to przynieść dużą ulgę.

Natomiast jeżeli odpowiesz: „Praca jest dla mnie ważna, jednak uznanie ze strony innych oraz zadowolenie z pracy również są dla mnie istotne”, wtedy musisz sobie to jak najczęściej powtarzać, aż pewnego dnia sama sobie pozwolisz na stworzenie własnego PR i na zdobycie uznania, na które zasługujesz. Jeżeli zastanawiasz się, jak powinna wyglądać uroczą reakcją zwrotną na zakończenie prezentacji, zapytaj o to Zuzannę.

▶ Oto co opowiada Zuzanna: „Podczas gdy po prezentacji moi koledzy podlizują się najważniejszemu samcowi, ja reaguję tylko na to, co osobiście mnie zainteresowało. Nawet jeżeli czasem muszę czegoś szukać, zawsze znajdę coś ciekawego. Następnie wyrażam swoją rzeczową opinię z uśmiechem na ustach, na przykład tak: »Mam zamiar wypróbować w naszej bieżącej kampanii to, co powiedział pan na temat badania rynku. Wiele nam to ułatwi«. Początkowo sądziłam, że moje słowa utoną po prostu w pochlebstwach innych osób. Jednak przekonałam się, że jest inaczej”. Samcowi alfa często jest wstyd, że tak otwarcie mu się słodzi. Dobre samce alfa cenią sobie szczerą, rzeczową opinię. Szczera reakcja zwrotna jest silną bronią dobrej czarownicy biznesu.

Rytuał samca beta

Jednym z najdziwniejszych rytuałów biznesowych jest rytuał samca beta: gdy na spotkaniu kobieta rzuca propozycję, samiec beta niezwykle regularnie i z nadgorliwym posłuszeństwem

rzuca się jej werbalnie do gardła (metafora polowania jest tu jak najbardziej trafna): „Droga koleżanko, wszyscy już to wypróbowaaliśmy, to po prostu nie działa”.

Samiec beta nie jest w stadzie najwyższy rangą, tylko niższym rangą samcem mającym ambicję zdobycia uznania ze strony samca alfa. Chce zrobić wrażenie na wielkim szefie, niby to kładąc mu pod nogi upolowaną samiczkę. Uważasz, że takie sformułowanie jest nazbyt wojownicze? Powinnaś tylko posłuchać, co mężczyźni opowiadają o takich polowaniach.

Pod względem retoryki schwywanie zdobyczy odbywa się z reguły w bardzo podobny sposób: „Droga koleżanko, dysponuje pani złymi danymi. Zgodnie z ostatnią listą kontrolną...”. Bardzo często również się zdarza, że samiec beta koncentruje się na drobnym, niezbyt ważnym detalu propozycji koleżanki, i celowo rozdmuchuje go tak bardzo, że cały jej pomysł zostaje zdyskredytowany.

Pewna pani kontroler skwitowała to w ten sposób: „Nie mogę dokończyć nawet jednego zdania. Stale mi się przerywa. Gdy natomiast któryś z kolegów plecie totalne bzdury, pozwala mu się na nieprzerwane przynudzanie”.

■ Inna kobieta mówi: „Gdy tylko mam coś do powiedzenia, mężczyźni patrzą na mnie wymownym wzrokiem mówiącym: znowu ona”. Inna skomentowała to tak: „Ja osobiście jestem krytykowana za beużyteczne propozycje. Jednak gdy to mężczyzna plecie bzdury, nikt się nie wtrąca”. Wrona nie wydziobie oka drugiej wronie.

Czy kobiety nic nie znaczą na spotkaniach? Znaczą, jak najbardziej. Jednak z punktu widzenia nadgorliwych samców beta idealnie nadają się też na rytualne ofiary. Można wyobrazić sobie niepublikowany dotychczas nagłówek w gazetach: „Kobiety ofiarami zarządzania”. Gdy na spotkaniu rytualnie poświęcana jest jakaś kobieta, nie chodzi o konkretną osobę. Samiec beta potrzebuje jedynie ofiary i taka autsajderka nadchodzi w samą porę. Uważasz, że to oburzające?

Oburzenie niewiele pomoże

Wiele kobiet uważa, że ciągłe wchodzenie im w słowo przez mężczyznę, który sam opowiada okropne bzdury, jest wielkim świństwem. Oburzają się, bronią i usprawiedliwiają, upierają się przy swoim prawie do wypowiedzi, apelują do reguł gry („Pozwolić się wygadać!”) albo również są werbalnie nieuczciwe i grają nieczysto. Czy kiedyś odniosło to skutek?

Prawdopodobnie na krótko i niezadowolająco. Dlaczego nie? Ponieważ apele i oburzenie nie mogą odwieść gorliwego samca beta od żądz upolowania ofiary.

Gdy pies (proszę wybaczyć to porównanie) będzie miał kość w zębach, już jej nie odda.

Czy to podłe i nieuczciwe? Niecywilizowane? Na pewno. Czy więc należałoby jak najszybciej odzwyczaić od tego mężczyznę? Na pewno nie, ponieważ rytuały są odporne na wszelkie próby wychowawcze, nawet za pomocą elektrowstrząsów, i dlatego zdołały utrzymać się przez wieki. Praktyczne rozwiązanie jest o wiele bliżej i wymaga również o wiele mniej nakładu niż próby wychowawcze: gdy piesek nie chce oddać swojej kości, nie odbieraj mu tej przyjemności...

Rytuał odwracania się plecami

▶ Iza mówi, że gdy na spotkaniu jest atakowana przez samca beta, nie zwraca na niego uwagi: „To poniżej mojego poziomu”. Już dzięki temu zdaniu możesz wiele dowiedzieć się na temat Izy. Jest ona, jak to ocenił jeden z jej kolegów, kobietą biznesu, która „nie pozwala sobie wejść na głowę”.

▶ Gdy samiec beta Ciebie upatrzył sobie na ofiarę i zaatakował, zignoruj go.

Dlaczego wielu kobietom przychodzi to z takim trudem? Ponieważ cierpią one na emocjonalny odruch kolanowy: traktują to osobiście.

■ Gdy w biznesie atakowana jesteś przez mężczyznę, najgłupszą rzeczą, jaką możesz wtedy zrobić, jest branie wszystkiego do siebie.

Należy dodać, że można oduczyć się takiego zachowania. I wielu kobietom udaje się tego dokonać. Podczas męskich napadów werbalnych powtarzają sobie w kółko: „To nie o mnie chodzi. Tutaj odbywa się tylko rytuał”. Nawet atakujący mężczyzna byłby zdumiony, gdyby wiedział, że odbierasz jego atak osobiście.

Jeżeli chcesz coś powiedzieć na spotkaniu, kieruj swoje słowa do samca alfa, oczekuj jego reakcji i przyjmij ją. Gdy w tle samiec beta zięje ogniem, ignoruj ten hałas. Być może w normalnym życiu samce beta są świetnymi kolegami. Gdy dopada cię ich wściekłość, powinnaś po prostu ich ignorować. Na spotkaniu i tak najbardziej interesujący pod względem Twojej pracy, Twojego zadowolenia i sukcesu jest tylko samiec alfa. Skoncentruj się na nim.

■ Gdy samiec beta zaczyna warczeć, za pierwszym razem go zignoruj, a za drugim klepnij go przyjacielsko w ramię.

Niektóre samce beta są jak młode psy: niektórych zachowań uczą się wolno. Na szczęście wielu kolegów daje za wygraną, gdy się ich zignoruje. Do niektórych dociera to wolniej. Szczekają i szczekają. Przy drugim razie odpraw go, ale już nie bez słów, a werbalnie, najlepiej za pomocą żartu i uroku osobistego:

- „Drogi kolego, argument nie będzie mocniejszy dzięki temu, że go powtórzysz”.
- „Czy naprawdę chcemy rozpocząć tu zasadniczą dyskusję? Czy wolimy pozostać przy faktach?”.

- „Najprawdopodobniej nie miał pan czasu na przyjrzenie się najnowszemu danym”.
- „Nie zrozumiał pan tego. Za chwilę możemy to panu chętnie wyjaśnić”.

Niezależnie od tego, co mu powiesz, przekaz musi być jasny: „Przejrzałam twoje postępowanie i odwracam się do ciebie plecami”. Jeżeli przekaz będzie dostatecznie jasny, każdy pies da kiedyś za wygraną.

Co kryje się za rytuałem ofiary

Wielu kobietom, które zastanawiają się nad rytuałem samca beta, przychodzi do głowy, że na spotkaniach chodzi im najwidoczniej o ofiarę, władzę, własny PR i o wkradanie się w łaski szefa. „Powinno przecież chodzić o sedno sprawy”. Uwaga, to jest wartościowanie.

 Zgodnie z ogólną opinią mężczyznom chodzi o władzę, kobietom o samą sytuację i o partnerstwo.

Nie znaczy to, że dobre jest jedno albo drugie. Oznacza jedynie, że mężczyźni i kobiety kierują się różnymi interesami. Oczywiście żądza władzy nie prowadzi do rozwoju sytuacji (często, ale nie zawsze). Interesy pozostaną interesami i każdy człowiek ma do nich prawo. Istnieją nawet zrytualizowane interesy. Potępienie ich nie jest konstruktywnym sposobem radzenia sobie z nimi, a wprost przeciwnie: potępienie pogarsza każdą sytuację.

Mężczyźni pielęgnują rytuał: najpierw władza, a potem sprawa. A kobiety wierne są rytuałowi: sprawa przede wszystkim, ale w sposób przyjazny. Żaden z tych rytuałów nie jest ani zły, ani dobry, oba są po prostu rytuałami. Nie popełniaj błędu potępienia czyjegoś rytuału tylko dlatego, że Ty masz inny.

■ Nie traktuj swoich rytuałów jako jedynie właściwych (tylko szowiniści tak postępują), nie próbuj nakłaniać do nich innych osób. Nie zwalczaj obcych rytuałów ani (w żadnym razie) nie odbieraj ich osobiście. Spróbuj je rozpoznać i wykorzystać w sposób konstruktywny.

Traktowanie z dystansem czyichś osobistych wypowiedzi jest swego rodzaju paradoksem. Jednak za tym paradoksem kryje się tajemnica każdej dobrej komunikacji i każdego dobrego związku: gdybyś brała do siebie każdą wypowiedź Twojego aktualnego partnera, na pewno już dawno odprawiłabyś go z kwitkiem. Mądra kobieta wie, kiedy traktować sprawę osobiście, a kiedy zostawić mężczyźnie jego rytualne zabawki.